

400 zł

podwyżki dostali pracownicy ze stażem pracy poniżej 3 miesięcy w firmie Plastic Omnium Exteriors w Kleszczowie. WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 37
2017
KATOWICE
26.10-8.11.2017

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



Roman Brudziński: Załoga powinna partycypować w zysku. Dwa lata temu, by ratować spółkę, pracownicy oddali 20-30 proc. swoich rocznych uposażeń. » STRONA 3

Zenon Fiuk: Zapowiadane inwestycje dają pracownikom nadzieję na stabilizację i utrzymanie zatrudnienia co najmniej na dotychczasowym poziomie. » STRONA 4



Jak zabezpieczyć w konstytucji ochronę praw pracowniczych? Jak znaleźć równowagę pomiędzy społeczną gospodarką rynkową, a swobodą działalności gospodarczej? W jaki sposób wzmocnić w ustawie zasadniczej instytucję referendum obywatelskiego? M.in. na te pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy debaty „Wspólnie o Konstytucji”, która odbyła się 23 października w siedzibie śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Nowa konstytucja ma być napisana dla i przez obywateli

Spotkanie zostało zorganizowane przez Kancelarię Prezydenta RP oraz Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Stanowiło kontynuację cyklu debat konstytucyjnych, który został zapoczątkowany 25 sierpnia 2017 roku. W tym dniu w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbyła się konferencja naukowa „Konstytucja dla obywateli, nie dla elit” zorganizowana przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność, w której uczestniczył Prezydent RP Andrzej Duda.

Prezydent Andrzej Duda ogłosił inicjatywę przeprowadzenia referendum konsultacyjnego w sprawie zmian w obecnej Konstytucji lub uchwalenia nowej ustawy zasadniczej w czasie tegorocznych uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja. Chce, by referendum to odbyło się w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – 11 listopada 2018 roku lub trwało dwa dni: 10 i 11 listopada.

Autentyczne potrzeby społeczne

Uczestnicząc w debacie w Katowicach minister Paweł Mucha, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP podkreślił, że celem spotkań dotyczących konstytucji organizowanych na terenie całego kraju jest właśnie szeroka dyskusja na temat pytań, które powinny znaleźć się w przyszłorocznym referendum. – Chcemy, żeby konstytucja była konstytucją obywatelską, żeby proces jej stanowienia, jej konsultacji, wskazywał na ten element obywatelskości, dlatego zaangażowanie Solidarności w dyskusję jest dla nas bardzo cenne – powiedział minister Paweł Mucha.

Podkreślił, że swoje opinie dotyczące koniecznych zmian



Foto: TSD

w ustawie zasadniczej można również przesyłać na adres mailowy referendum.konsultacyjne@prezydent.pl. – Cały ten wielki materiał ma się złożyć na to, żeby prezydent RP Andrzej Duda odwzorował autentyczne potrzeby społeczne, żeby wola suwerena została odzwierciedlona w projekcie postanowienia o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego – powiedział Mucha.

Jakie pytania w referendum?

Z kolei jak zaznaczył przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda, dla związku kluczowym elementem jest to, aby w przyszłorocznym referendum jedno lub dwa pytania były poświęcone właśnie

kwestiom związanym z prawami pracowniczymi i związkowymi. Dodał, że w ocenie Solidarności najważniejsze kwestie dla pracowników, obywateli oraz życia społeczno-gospodarczego powinny zostać w nowej konstytucji zapisane w sposób gwarantujący ich większą stabilność. – Chodzi o to, by takie główne filary, jak obronność, jak bezpieczeństwo energetyczne, jak sprawy społeczne, nie mogły być tak szybko zmieniane przez kolejne ekipy rządowe zwykłą większością, tylko większością kwalifikowaną – wyjaśniał Piotr Duda.

W ocenie przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Soli-

darności Dominika Kolorza jedno z kluczowych pytań w referendum w sprawie kształtu ustawy zasadniczej powinno dotyczyć wzmocnienia instytucji referendum obywatelskiego. – Żeby nie było takiej sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia przy okazji wniosku o referendum emerytalne, pod którym podpisało się ponad 2 miliony obywateli, a posłowie ten wniosek wyrzucili do kosza. Po pierwsze referendum powinno być obligatoryjne. Po drugie należy obniżyć próg frekwencyjny w referendum obywatelskich. Gdybyśmy taki instrument mieli jako obywatele, byłoby nam zdecydowanie łatwiej forsować

inicjatywy propracownicze i proobywatelskie. Referendum dawałoby obywatelom, mówiąc po związkowemu, bat na polityków” – zaznaczył szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Pełna niedoskonałość

Podtytuł debaty zorganizowanej w siedzibie śląsko-dąbrowskiej Solidarności brzmiał: „Czy ochrona pracy według Konstytucji to zawsze ochrona pracownika?” Pierwszą część spotkania stanowił panel ekspercki, w którym udział wzięli minister Paweł Mucha, były rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach prof. Jan Wojtyła oraz konstytucjonalista z Katolickiego Uniwersytetu Lubel-

skiego prof. Dariusz Dudek. W drugiej części odbyła się dyskusja zaproszonych ekspertów z innymi uczestnikami debaty, wśród których znaleźli się m.in. parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele regionalnych i branżowych struktur NSZZ Solidarność.

Mówiąc o niedoskonałościach obecnej Konstytucji w sferze zabezpieczenia praw pracowniczych minister Mucha wskazał m.in. na „blankietowość” ustawy zasadniczej z 1997 roku. – Konstytucja w ok. 150 przypadkach odsyła do ustaw zwykłych. Z jednej strony mamy 243 artykuły, czyli bardzo obszerną regulację. Jednak kiedy mówimy o konkretnych prawach podmiotowych, o określonych gwarancjach okazuje się, że dookreśla je zwykła ustawa – mówił zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP.

Chroni pracowników?

O słabości umocowania w obecnej Konstytucji praw pracowniczych mówił również prof. Jan Wojtyła. Jak podkreślił ustawa zasadnicza akcentuje je jedynie hasłowo. – Mówi się, że praca jest pod ochroną państwa, ale jaka praca? Ta ochrona jest świadczona jedynie dla osób świadczących pracę na podstawie umów o pracę. Jednak to jest jedynie część. Reszta to umowy śmieciowe, które ja nazywam umowami wyczysku. W tych umowach swoboda kontraktowa pozwala pracownikowi i pracodawcy dowolnie uzgodnić warunki. Z tym, że to jest dialog myszy z lwem. Prawo pracy, które jest prawem ochronnym, bo ono chroni słabszego partnera, musi być bardzo silnie zakotwiczone w konstytucji – podkreślał prof. Wojtyła.

LUKASZ KARCZMARZYK

LICZBA tygodnia

29

października zmienimy czas z letniego na zimowy. O godz. 3.00 nad ranem cofniemy wskazówki zegarów na godz. 2.00. Prawdopodobnie w tym roku zmiana czasu w Polsce z letniego na zimowy zostanie przeprowadzona po raz ostatni. W październiku sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych jednogłośnie poparła projekt zakładający obowiązywanie od 1 października przyszłego roku czasu letniego przez cały rok. W ocenie autorów projektu to rozwiązanie jest korzystne nie tylko ze względów ekonomicznych, ale też zdrowotnych i społecznych.

KRÓTKO

Komisja Krajowa o wolnych niedzielach w handlu

» **OBRADUJĄCA 24 I 25 PAŹDZIERNIKA** w Wieliczce Komisja Krajowa NSZZ Solidarność podtrzymała wcześniejsze stanowisko związku w sprawie ograniczenia handlu w niedziele. W ocenie członków KK wprowadzenie tylko części wolnych niedziel w placówkach handlowych nie jest kompromisem, a kompromitacją Prawa i Sprawiedliwości. W przyjętym w tej sprawie stanowisku członkowie KK podkreślili, że oczekują od partii rządzącej wywiązania się z obietnic składanych przed wyborami parlamentarnymi. W dokumencie zaznaczono m.in., że zgodnie z projektem komitetu obywatelskiego inicjatywy ustawodawczej ograniczenia handlu w niedziele, w skład którego wchodzi także NSZZ Solidarność, ograniczenie to ma dotyczyć wszystkich niedziel. – Jest to spójne z deklaracjami Prawa i Sprawiedliwości z ostatniej kampanii wyborczej o oddaniu niedziel pracownikom oraz wcześniejszymi działaniami tej partii, która jako ugrupowanie opozycyjne kilka lat temu zgłosiła swój własny projekt poselski zakładający zakaz handlu we wszystkie niedziele – napisano w stanowisku KK.

Związkowcy podkreślili, że PiS ma jeszcze czas na zmianę swojej decyzji w tej sprawie. W ich ocenie rządzący powinni także wziąć pod uwagę opinię Konferencji Episkopatu Polski, która jednoznacznie popiera ograniczenie handlu w niedziele.

Członkowie KK zaznaczyli, że niedziela jest dniem ustawowo wolnym od pracy, a ustawa miała doprowadzić do ograniczenia pracy w tym dniu ponad miliona pracowników. Zdecydowaną większość osób zatrudnionych w branży handlowej stanowią kobiety. – To nieludzkie i sprzeczne z duchem Porozumień Sierpniowych, na które tak chętnie wielu polityków Zjednoczonej Prawicy się powołuje. Choć warto pamiętać, że wtedy postulowano o wolne soboty, a dzisiaj musimy walczyć o wolne niedziele – czytamy w stanowisku przyjętym przez KK. Z ostatnich zapowiedzi PiS wynika, że ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele wejdzie w życie w styczniu przyszłego roku. Zgodnie z jej projektem, handel zostanie ograniczony w drugą i w czwartą niedzielę miesiąca. Z ograniczenia rządzący zamierzają wyłączyć także wszelkiego rodzaju centra dystrybucyjne, logistyczne i magazynowe, co budzi sprzeciw strony związkowej.

Obywatelski projekt ustawy o wolnych niedzielach w handlu nie tylko dopuszcza liczne wyjątki na przykład możliwość otwarcia małych sklepów, jeżeli za ladą stanie ich właściciel. Zawiera także rozwiązania mniej restrykcyjne niż te, które obowiązują w wielu krajach zachodniej Europy.

AK

Komunikat

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, następny numer Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego ukaże się w czwartek 9 listopada.

Redakcja TSD

CHODZI O TO zwłaszcza...

Mijałem wczoraj liść klonu, podczas jego ostatniej w życiu akcji. Spadał lotem ślizgowym na skwerek. Kolorem przypominał nieco liść z kanadyjskiej flagi, ale tylko nieco. Trochę mu jednak brakowało. Gdybym był kobietą, to opisałbym tę barwę w kilku słowach, ale byłyby one zrozumiałe tylko dla jej koleżanek. Im po tym krótkim opisie liści ów wyświetliły się przed oczyma jak na fotografii uczynionej ręką profesjonalisty. Jako że zakładałem, iż tekst niniejszy czyta też płeć inna, nazywana również (i słusznie) brzydką, bądź nie wiedzieć czemu przeciwną, pragnę powiedzieć, że liść nie był taki jak na kanadyjskiej fladze, tylko jaśniejszy. Jeśli jesteś z pokolenia pamiętającego tzw. kubańskie pomarańcze, to właśnie taki był ten liść. Zielono-pomarańczowy z plamami. Jeśli jesteś z innego pokolenia, to zapytaj starszych. Ja z Tobą o kolorach nie jestem w stanie sensownie rozmawiać. Zdjęcia moich rodziców i zdjęcia z mojego dzieciństwa wyraźnie wskazują, że urodziłem się w czasach, kiedy świat był czarno-biały jak ekran telewizora, na którym oglądałem „dobranocki” i „wieczorynki”. A jak powszechnie wiadomo, większość ludzi najmilej wspomina dzieciństwo, nawet jeśli było ono tylko czarno-białe. A może właśnie dlatego. Wobec powyższego nawijanie międzypokoleniowej nici porozumienia w kwestii kolorystyki wydaje się niezwykle trudne, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwe.

Niegdyś jedna wieczorynka uczyła, bawiąc i bawiła, ucząc. Teraz są całodobowe kanały wypełnione, jak to się okropnie dziś mówi: „tym kontentem”. Cytując klasyka, o take zresztą telewizję walczyliśmy, bo widzieliśmy jedynie „plusy dodatnie”, a zabrakło nam wyobraźni, by ujrzyć „plusy ujemne”. Nie byliśmy sobie w stanie wyobrazić, że miłośnicy jednego kanału z kreskówkami mogą zacząć wręcz nienawidzić miłośników innych kreskówek tylko z tego powodu, że tamci co innego oglądają. Miłośnicy Mini Mini kontra widzowie TVP ABC? Albo widzowie Boomeranga kontra oglądacze kanałów Disneya. Brzmi komicznie, prawda? No to teraz popatrzcie na doro-



Foto: esmen

Co wobec tego oglądać na dobranoc, aby uniknąć swarów i mordobicia? Najlepiej nic, a w zamian książkę poczytać, ale wiem, jak trudno zasnąć bez dobranocki.

słych oglądaczy całodobowych prawd w TVP, TVN, Polsacie czy Republice? Część z nich pod wpływem telewizyjnego obrazu głupieje. Gdyby dać im do ręki łopatkę i wiaderko, to mamy mурowaną rewolucję w piaskownicy, walenie po łbach, ciągnięcie za włosy, sypanie piaskiem po oczach i rozpaczliwe wzywanie dorosłych na pomoc. Tyle że bardziej dorosłych już nie ma. Oni są najstarsi, a jak dzieci się zachowują, jak dzieci...

Co wobec tego oglądać na dobranoc, aby uniknąć swarów i mordobicia? Najlepiej nic, a w zamian książkę poczytać, ale wiem, jak trudno zasnąć bez dobranocki.

To część naszego rytuału przedsennego od dzieciństwa. Są kanały, gdzie można oglądać trzaskający ogień w kominku. Kiedyś miałem w kablówce kanał, na którym morze przez 24 godziny na dobę odbijało się od piaszczystego brzegu lub atakowało wulkaniczne wyspy bądź rzeźbiło klify. Fajne, ale zamiast usypiać irytowało pytaniem: Kto tam jeździ na urlop, za ile i dlaczego nas wciąż nie stać? A może włożyć odrobinę wysiłku, pójść do parku i nagrać na smartfonie spadające liście? Pół godziny nagrania, a potem wieczorem wystarczy podpiąć do telewizora i puścić we własnym domu. Cisza, spokój, relaks. Wszak o to koniec końców w dobranocce chodzi.

Z tym nagraniem liści na smartfonie to wymyśliłem już jakiś czas temu, ale wciąż pomysłu nie zrealizowałem. Dlaczego? Mógłbym oczywiście gardłować, że są jakieś zasady, których łamać nie wolno, że trzeba mieć kręgosłup, honor i charakter, i że nie po to co miesiąc płacę za kablówkę oraz abonament uiszczam, żeby łączyć po parku liście nagrywać. Ale tak po prawdzie to mi się po prostu nie chciało.

JEDEN Z DRUGA;)

INNI napisali

Polacy w Norwegii zakończyli strajk

Strajk, który przez ponad miesiąc prowadziło 70 Polaków w przetwórnym rybnym na wyspie Sotra w okolicach Bergen w Norwegii, zakończył się sukcesem. – Protest zostały przerwany, gdy w imieniu Polaków Norweski Związek Zawodowy Przemysłu Spożywczego i Branż Pokrewnych podpisał z pracodawcą układ zbiorowy – poinformował dziennik „Rzeczpospolita”.

Dokument zagwarantował polskiemu pracownikom lepsze warunki pracy, a jego podpisanie było najważniejszym postulatem zgłoszonym podczas protestu. Polacy zdecydowali się na strajk, po tym jak pracodawca zmienił na ich niekorzyść rotacyjny system pracy. W konsekwencji musieli pracować nawet przez 17 godzin w ciągu dnia. Nieprawidłowości w traktowaniu pracowników potwierdziła kontrola norweskiej inspekcji pracy.

Spółka Norse Production jest zarejestrowana w Kołobrzegu oraz w miejscowości Skogsvag w okolicach Bergen i świadczy usługi dla norweskiego koncernu rybnego Sekkingstad AS. Polacy stanowią większość spośród 120-osobowej załogi. Podczas protestu otrzymali wsparcie m.in. od Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Płatny urlop na chorego psa

Jak poinformowały włoskie media, po raz pierwszy osoba zatrudniona w tym kraju otrzymała w pracy płatny urlop opiekuńczy, by zająć się psem po operacji. W ocenie obrońców zwierząt to precedensowe wydarzenie na drodze do uznania zwierząt za członków rodziny.

Właścicielką czworonoga jest mieszkająca samotnie pracownica administracji uniwersytetu La Sapienza w Rzymie. Kobieta zwróciła się do swojego pracodawcy o zgodę na urlop opiekuńczy przysługujący z ważnych powodów rodzinnych. Poinformowała, że 12-letni seter musi zostać zoperowany z powodu paraliżu krtani i po tym zabiegu będzie wymagał opieki. Argumentując swoją prośbę przytoczyła kilka orzeczeń włoskiego sądu najwyższego, w których stwierdzono, że brak troski o zwierzę można uznać za przestępstwo maltretowania. Dostarczyła także zaświadczenie od weterynarza potwierdzające chorobę czworonoga. W ocenie obrońców zwierząt decyzja władz rzymskiego uniwersytetu może być precedensem. Pewnie wkrótce pojawią się kolejne informacje o zwolnieniu z pracy z powodu choroby złotej rybki lub kanarka.

Strajk pracowników we Francji

Ponad pięć milionów osób zatrudnionych w sferze budżetowej we Francji wzięło udział w strajku zorganizowanym 10 października. Z informacji przekazanych przez radio Zet wynika, że w tym dniu w 90 departamentach Francji odbyło się ponad 130 manifestacji.

Po raz pierwszy od 10 lat do protestu zgodnie wezwało dziewięć central związkowych działających wśród pracowników instytucji publicznych. W strajku wzięli udział przedstawiciele wszystkich grup zawodowych działających w budżetówce: urzędnicy, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia oraz policjanci. W ten sposób Francuzi sprzeciwili się planom rządu dotyczącym likwidacji 120 tys. stanowisk pracy, po odejściu na emeryturę osób dotychczas pełniących te obowiązki.

Francuzi protestowali również przeciwko zmianom w kodeksie pracy, polegającym na uelastycznieniu zatrudnienia, m.in. łatwości zwalniania pracowników, zmniejszeniu odszkodowań za bezprawne zwolnienia i ułatwienie zwolnień zbiorowych. Sprzeciwili się też możliwości pomijania związków w negocjacjach między pracodawcami a pracownikami.

OPRAC. AGA

Wszyscy pracownicy JSW otrzymają z okazji Dnia Górnika nagrodę, której wysokość zostanie wyliczona na zasadach obowiązujących przed 2014 rokiem – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego 18 października z pracodawcą przez reprezentatywne organizacje związkowe działające w spółce.

Czas na powrót do normalności

Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW podkreśla, że sytuacja firmy uległa znaczącej poprawie. Spółka posiada płynność finansową. Dobra koniunktura na węgiel koksujący panująca na rynkach światowych pozwoliła na wypracowanie w pierwszym półroczu tego roku zysku netto na poziomie 1,5 mld zł. – W tym zysku załoga powinna partycypować. Dwa lata temu, by ratować spółkę, każdy z pracowników oddał od 20 do 30 proc. swojego rocznego uposażenia – mówi związkowiec.

Zgodnie z zapisami porozumienia z 18 października, nagroda z okazji Dnia Górnika, czyli tzw. Barbórka wypłacona zostanie wszystkim osobom zatrudnionym w JSW, na zasadach obowiązujących przed 2014 rokiem. Jej wysokość dla poszczególnych osób wyniesie równowartość tzw. dniówki urlopowej pomnożonej przez 26, czyli będzie wyższa, od miesięcznego wynagrodzenia każdego pracownika. To oznacza, że nagroda Barbórka będzie korzystniejsza od tej, którą pracownicy spółki otrzymali w 2016 i 2015 roku, gdy zgodzili się na ratowanie firmy. Wówczas na skraj bankructwa doprowadziły JSW błędy popełnione przez



Foto: TSD

poprzedni zarząd, pojawiło się nawet widmo upadłości spółki.

Kolejne korzystne porozumienie
Porozumienie gwarantujące pracownikom korzystniejsze zasady naliczenia nagrody z okazji Dnia Górnika jest już trzecim dokumentem podpisanym w spółce w tym roku, którego celem jest zrekomensowanie pracownikom

wcześniejzych wyrzeczeń. Na początku tego roku pracownicy JSW otrzymali nagrodę, która stanowiła dopłatę do Barbórki wypłaconej w 2016 roku. Z kolei we wrześniu na konta załogi wpłynęła nagroda w wysokości 4,3 tys. zł, jako rekompensata za tzw. świadczenie węglowe. W lipcu z 14 do 19 zł podwyższona została wartość posiłków regeneracyjnych, tzw.

flapsów. – Stopniowo staramy się zwracać pracownikom, to co zostało im zabrane, gdy spółka znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej – dodaje Roman Brudziński.

Negocjują ZUZP

Równocześnie reprezentatywne organizacje związkowe działające w JSW, czyli Solidarność, ZZ Kadra i ZZ

Górników JSW prowadzą z zarządem spółki negocjacje dotyczące nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. – Dążymy do tego, by w tym dokumencie wrócić do rozwiązań, które obowiązywały przed 2014 rokiem. Chcemy, by układ był korzystny dla pracowników i gwarantował im godziwe zarobki. Gdy projekt dokumentu będzie gotowy

przedstawimy go załodze. Jeżeli zostanie zaakceptowany przez pracowników, wówczas go podpiszemy – zapowiada wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

W ocenie strony związkowej jest szansa, że projekt ZUZP wynegocjowany zostanie jeszcze w tym roku. Ze względu na dysproporcje płacowe występujące na tych samych stanowiskach w poszczególnych kopalniach JSW na opracowaniu układu zależy także pracodawcy.

Szkodliwy pluralizm?

Poważny problem dla reprezentatywnych organizacji związkowych biorących udział w negocjacjach nowego układu zbiorowego pracy stanowi postawa niektórych związków działających w JSW. Jak informuje Roman Brudziński, obecnie w firmie funkcjonuje przeszło 70 organizacji. – Prowadzenie rokowań dotyczących ZUZP w takim gronie nie jest możliwe, dlatego reprezentatywne związki wzięły na siebie ten ciężar. Niestety niektórym związkom zależy tylko na tym, by dokument nigdy nie powstał i zarobki w poszczególnych zakładach w dalszym ciągu były zróżnicowane – zaznacza wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

AGNIESZKA KONIECZNY

Trzy tygodnie na złożenie wniosku

23 października weszła w życie ustawa o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Oznacza to, że już od 24 października uprawnieni do świadczenia mogą składać wnioski o wypłatę 10 tys. zł netto. Warto się pospieszyć. Termin upływa 13 listopada.

Zgodnie z ustawą uprawnieni do świadczenia są emeryci i renciści, którzy mieli ustalone prawo do emerytury lub renty

i pobierali deputat węglowy na podstawie układów zbiorowych pracy i związanych z nimi porozumień w kopalniach, jednak prawo do deputatu zostało im wypowiedziane przed wejściem w życie ustawy. Na rekompensatę mogą także liczyć wdowy, wdowcy i sieroty, otrzymujące renty rodzinne po uprawnionych do deputatu górnikach.

Uprawnieni do rekompensaty nie są emeryci i renciści z

kopalń zlikwidowanych przed dniem 1 stycznia 2007 roku, którzy nadal otrzymują deputaty węglowe w postaci ekwiwalentu pieniężnego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Prawa do świadczenia nie posiadają także osoby, którym deputat został przywrócony na podstawie prawomocnego wyroku sądu, osoby które przeszły na emeryturę lub rentę w okresie, kiedy przedsiębiorstwa górnicze nie

przyznawały już emerytom i rencistom bezpłatnego węgla oraz osoby, które skorzystały z urlopu górniczego lub urlopu dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla, a następnie po zakończeniu okresu tych urlopów – przeszły na emeryturę.

Wraz z wnioskiem o wypłatę świadczenia uprawnieni będą musieli złożyć oświadczenie, zgodnie z którym po otrzymaniu rekompensaty nie będą

„występować z roszczeniami z tytułu wypowiedzenia układu zbiorowego pracy w zakresie prawa do bezpłatnego węgla”. Innymi słowy, aby otrzymać rekompensatę osoby uprawnione muszą zrzec się prawa do otrzymywania bezpłatnego węgla w przyszłości.

Wzory wniosków i oświadczeń są zamieszczone na stronach internetowych firm górniczych oraz w serwisie internetowym Ministerstwa Energii.

Byli pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz Tauronu Wydobycie powinni zgłosić się do punktów zlokalizowanych w tych spółkach. W przypadku byłych pracowników Kompanii Węglowej, Katowickiego Holdingu Węglowego oraz kopalni Kazimierz-Juliusz wnioski należy składać w punktach obsługiwanych przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń lub Polską Grupę Górniczą.

AND

Gdzie złożyć wniosek:

SPOŁKA RESTRUKTURYZACJI KOPALNIA S.A.

SRK S.A. POK KWK Krupiński
Suszec, ul. Piaskowa 35

SRK S.A. POK Czechowice-Dziedzice
Czechowice-Dziedzice, ul. Nad Białką 2a

SRK S.A. POK Wola
Wola, ul. Kopalniana 10

SRK S.A. POK KWK Makoszowy
Zabrze, ul. Makoszowska 24

SRK S.A. POK KHW
Katowice, ul. Damrota 16/18

SRK S.A. POK Zabrze
Zabrze, ul. Lompy 11

SRK S.A. POK Rybnik
Rybnik, ul. Jastrzębska 12

SRK S.A. POK Libiąż
Libiąż, ul. Górnicza 5

SRK S.A. POK Rybnik
Rybnik, ul. Jastrzębska 12

SRK S.A. POK Rydułtowy
Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 87

SRK S.A. POK Bytom
Bytom, ul. Łużycka 7

SRK S.A. POK Pszów
Pszów, ul. Skwary 21

SRK S.A. POK Sosnowiec
Sosnowiec, ul. Ogrodowa 1

SRK S.A. POK Katowice
Katowice, ul. Boya Żeleńskiego 95

SRK S.A. POK Katowice
Katowice, ul. Szopienicka 58

SRK S.A. POK Chwałowice
Chwałowice, ul. Przewozowa 13a

PGG POK Łaziska Górne
Łaziska Górne, ul. Świętej Barbary 12

PGG POK Bieruń
Bieruń, ul. Granitowa 16

PGG POK Łędziny
Łędziny, ul. Pokoju 4

PGG POK Radlin
Radlin, ul. Korfantego 52

PGG POK Ruda Śląska
Ruda Śląska, ul. Halembaska 160

PGG POK Ruda Śląska
Ruda Śląska, ul. Kłodnicka 54

PGG POK Ruda Śląska
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 13

PGG POK Sośnica
Sośnica, ul. Błonie 6A

JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA S.A.

Zakład Wsparcia Produkcji JSW S.A.
Jastrzębie-Zdrój ul. Towarowa 1

KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”
Ruch „Borynia”
Jastrzębie-Zdrój ul. Węgłowa 4

KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”
Ruch „Zofiówka”
Jastrzębie-Zdrój ul. Rybnicka 6

KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”
Ruch „Jastrzębie”
Jastrzębie-Zdrój ul. Górnicza 1

KWK „Budryk”
Ormontowice ul. Zamkowa 10

KWK „Knurów-Szczygłowie”
Ruch „Knurów”
Knurów ul. Dworcowa 1

KWK „Knurów-Szczygłowie”
Ruch „Szczygłowie”
Knurów ul. Górnicza 1

KWK „Pniówek”
Pawłowice ul. Krucza 18

TAURON WYDOBYCIE S.A.

Tauron Wydobycie S.A. (Centrum)
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 37

Tauron Wydobycie S.A.
(Szyb Piłsudski)
Jaworzno, ul. Krakowska 6

Tauron Wydobycie S.A. (ZG Janina)
Libiąż, ul. Górnicza 23

AND

Jastrzębska Spółka Węglowa zamierza zainwestować 1,5 mld zł w koksownie wchodzące w skład Grupy JSW Koks S.A. W ocenie związkowców zapowiedziane inwestycje dają nadzieję na stabilizację w tych zakładach i utrzymanie zatrudnienia co najmniej na dotychczasowym poziomie.

Inwestycje ważne dla pracowników

Nowa strategia rozwoju JSW do 2030 roku zostanie zaprezentowana w najbliższych tygodniach. Z informacji, które już się ukazały wynika, że inwestycje obejmą m.in. odtworzenie baterii nr 4 i 3 w Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej. – Modernizacje pomogą na utrzymanie mocy produkcyjnych na dotychczasowym poziomie, dostosowanie urządzeń do norm związanych z ochroną środowiska oraz poprawę jakości produktów, czego oczekuje właściciel, czyli JSW oraz kontrahenci. Te inwestycje są niezbędne, jeżeli w ciągu najbliższych lat nie zostaną zrealizowane nie spełnimy wymagań środowiskowych i jakościowych – mówi Zenon Fiuk, przewodniczący Solidarności w dąbrowskiej koksowni.

Podkreśla, że wcześniej w Koksowni Przyjaźń czynnych było 5 baterii, obecnie po wyburzeniu baterii nr 4 działają cztery tego typu urządzenia. – Liczymy na to, że odtworzenie baterii nr 4 rozpocznie się już w przyszłym roku i potrwa nie dłużej niż 2 lata – dodaje związkowiec. W jego ocenie po upływie tego okresu bateria nr 3 także powinna zostać wyburzona, a następnie odbudowana w ciągu dwóch, trzech lat. – Może uda się doprowadzić do sytuacji, w której znów w dąbrowskiej koksowni będzie działało 5 baterii, co pozwoliłoby nie



Foto: TSD

tylko na utrzymanie poziomu zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, ale także na przyjęcie nowych pracowników – podkreśla Zenon Fiuk.

Inwestycje obejmą też koksownie Radlin i Jadwiga. Zarząd JSW przekonuje, że wdrożenie nowoczesnych rozwiązań zagwarantuje

stabilny rozwój zakładom należącym do spółki, a także zwiększy efektywność i pozwoli na optymalizację kosztów.

Jak informuje Zenon Fiuk, obecnie moce produkcyjne czterech koksowni należących do JSW wynoszą ok. 4 mln ton koksu rocznie. Polska jest największym

dostawcą tego wyrobu na rynku europejskim. Atutem polskich zakładów jest także nowoczesność. Średni wiek baterii koksowniczej w Polsce wynosi 16 lat, w Europie 23, na świecie ok. 25 lat.

W koksowniach JSW Koks i w centrali firmy zatrudnionych jest łącznie przeszło

2370 pracowników. Największym zakładem w grupie jest Koksownia Przyjaźń, w której pracuje ponad 1330 osób. W Koksowni Radlin zatrudnionych jest 277 osób, w Koksowni Jadwiga 196. Natomiast w Koksowni Dąbrowska, która ma zostać wygaszona we wrześniu przyszłego roku, pracują 184

osoby. – W tej chwili pracownicy koksowni Dąbrowska deklarują, do której z koksowni JSW chcieliby zostać przeniesieni. Nikt nie zostanie zwolniony, część osób pozostanie na miejscu, bo nadal będzie działała sortownia – mówi przewodniczący Solidarności w Koksowni Przyjaźń.

AGNIESZKA KONIECZNY

Podwyżki w Plastic Omnium Exteriors

O 400 zł brutto wzrosły stawki zasadnicze dla pracowników produkcyjnych w firmie Plastic Omnium Exteriors w Kleszczowie zatrudnionych poniżej 3 miesięcy. Podwyżki dla pracowników produkcji z dłuższym stażem wynoszą średnio 200 zł brutto i zostały zróżnicowane w zależności od ich stawek osobistego zaszeregowania.

Porozumienie w płacowe z zarządem spółki związkowcy z międzyzakładowej Solidarności zawarli 13 października. Jak wyjaśnia jej przewodnicząca Joanna Kaznowska, podwyżki zostały przyznane pracownikom m.in. w celu powstrzymania ich odejść ze spółki z powodu niskich płac oraz zachęcenia do pracy w zakładzie nowych osób. – Liczymy, że podwyżka zarobków oferowanych nowym pracownikom z 2000 zł brutto do 2400 zł brutto zwiększy liczbę przyjęć do spółki – mówi przewodnicząca.

Jak podkreśla, wzrost płac w kleszczowskiej firmie miał



Foto: pixabay.com/CCO

również na celu ujednolicenie wynagrodzeń jej pracowników z płacami załogi z bliźniaczej spółki Plastic Omnium w Gliwicach. – To było dla nas szczególnie ważne, bo różnice w zarobkach były zdecydowanie niekorzystne dla pracowników z Kleszczowa – wyjaśnia Joanna Kaznowska.

To już drugi w tym roku wzrost wynagrodzeń w kleszczowskiej spółce. Od 1 czerwca płace w zakładzie wzrosły o 100 zł brutto. Wówczas związkowcy uzgodnili też z pracodawcą podwyżkę o 50 zł brutto każdej z trzech premii: frekwencyjnej, za pracę w nadgodzinach oraz

premię za brak zwrotów od klientów.

Obecnie kleszczowska spółka Plastic Omnium Auto Exteriors zatrudnia około 450 pracowników. Produkuje zderzaki i akcesoria samochodowe. Należy do francuskiego koncernu Plastic Omnium.

BEA

Koniec sporu w ZUS

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymają nagrody w wysokości od 1000 do 1500 zł brutto uzależnionej od stażu pracy – to najważniejsze zapisy porozumienia podpisanego przez zakładowe organizacje związkowe i pracodawcę.

Sygnowane 13 października porozumienie zakończyło spór zbiorowy na tle płacowym trwający w ZUS od czerwca. Zgodnie z zapisami dokumentu pracownicy o stażu pracy krótszym niż 15 lat otrzymają nagrodę w wysokości 1000 zł brutto, natomiast osoby, które przepracowały w ZUS dłużej niż 15 lat, 1500 zł. Pieniądze zostaną wypłacone do końca października. Kolejny zapis porozumienia stanowi, że w grudniu pracodawca rozliczy fundusz wynagrodzeń i jeżeli znajdzie środki, wypłaci pracownikom dodatkową nagrodę.

Rozpoczynając spór zbiorowy strona związkowa zgłosiła postulat dotyczący podwyższenia płac zasadni-

czych wszystkich pracowników ZUS o 700 zł brutto. W lipcu związkowcom udało się wynegocjować z przedstawicielami zarządu firmy dwa porozumienia. Dzięki nim zarobki wzrosły łącznie o 300 zł brutto, część osób otrzymała także podwyżkę uznaniową, której wysokość nie mogła przekroczyć 100 zł.

Jak informuje Damian Eksterowicz, przewodniczący Solidarności w Oddziale ZUS w Chorzowie, z październikowego porozumienia nie wszyscy pracownicy są zadowoleni. – Przez wiele lat zarobki były zamrożone, a na pracowników nakładano coraz więcej obowiązków. Ludzie mieli nadzieję, że wreszcie otrzymają takie podwyżki, które to zrekompensują. Pracodawca posiada niewykorzystane środki, które mógł przeznaczyć na wzrost płac, ale ta szansa została zaprzepaszczona. Wiele osób jest rozgoryczonych – mówi związkowiec.

AK

Po kryzysie gospodarczym, który rozpoczął się w 2008 roku dysproporcje w wynagrodzeniach w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej zaczęły się powiększać w stosunku do bogatych państw Europy Zachodniej.

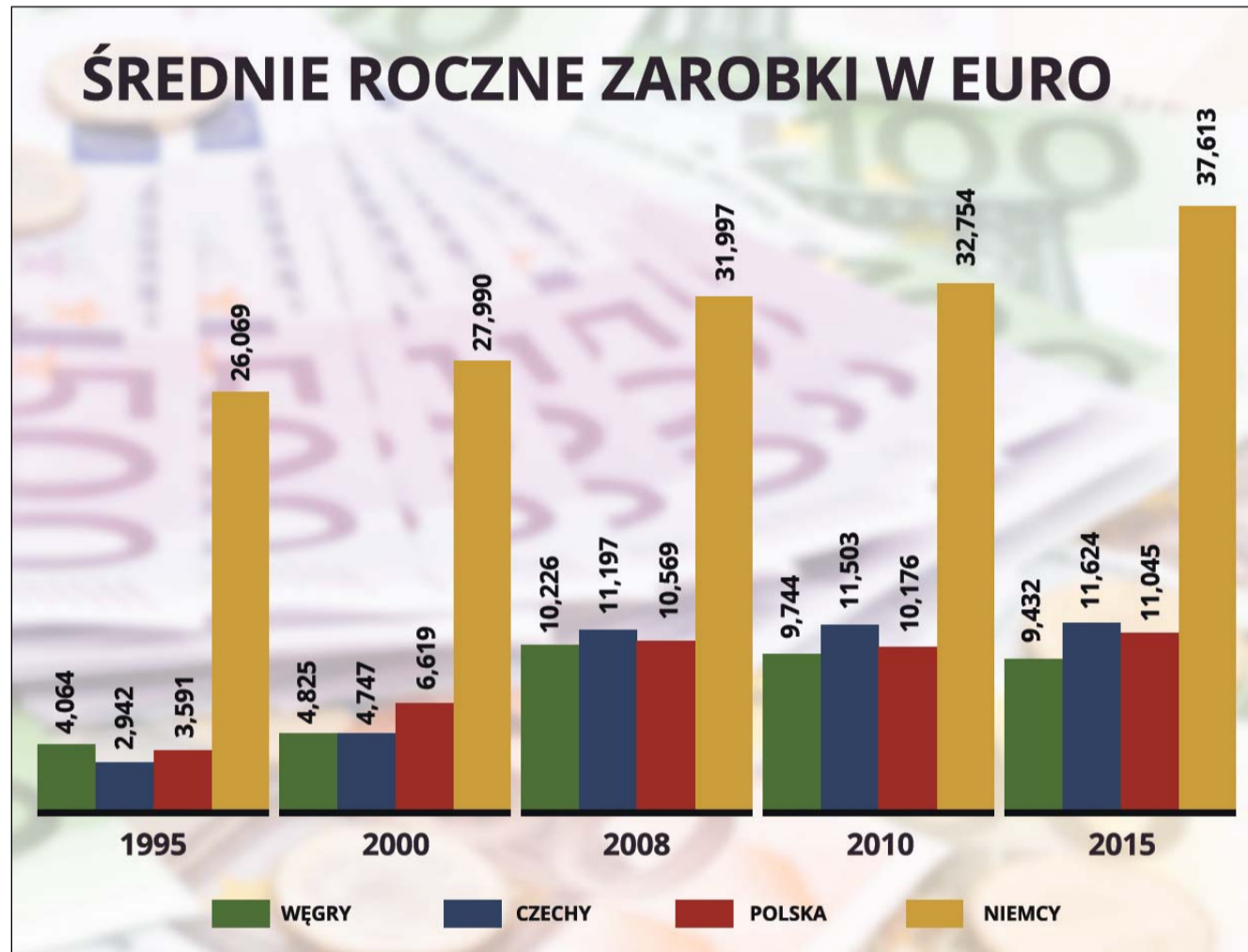
Dlaczego w naszym regionie zarobki powinny rosnać

Takie wnioski płyną z raportu „Dlaczego Europa Centralna i Wschodnia potrzebują wzrostu płac” opracowanego przez Europejski Instytut Związkowy (European Trade Union Confederation ETUC). Publikacja została poświęcona sytuacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, które dołączyły do Unii Europejskiej w 2004 i w 2007 roku.

Autorem raportu jest ekonomista dr Béla Galgóczi, ekspert ETUC w zakresie polityki gospodarczej i rynku pracy. - Polityka utrwalająca model rozwoju oparty na niskich płacach jest niezrozumiała i nieuzasadniona. Choć w naszym regionie nie istnieje jasno określona strategia oparta na niskich płacach, to jednak narzucono nam w międzynarodowym podziale pracy konkretną rolę cechującą się niskimi zarobkami – przekonuje autor publikacji. Zaznacza równocześnie, że poziom kwalifikacji pracowników w krajach Europy Środkowej i Wschodniej jest porównywalny z poziomem kwalifikacji pracowników w Europie Zachodniej.

Dysproporcje coraz większe

Wejście do Unii Europejskiej dla mieszkańców państw Europy Środkowej i Wschodniej oznaczało nadzieję na znaczącą poprawę jakości życia, stopniowe podwyższanie zarobków i zbliżenie ich do takiego poziomu, jaki osiągnęły bogate kraje UE. Zaraz po akcesji płace w nowych krajach członkowskich rzeczywiście zaczęły rosnać w stosunku do zarobków w innych państwach unijnych. Jednak ten trend został przerwany przez kryzys na rynkach



grafika: oprac. własne na podst. danych ETUC

finansowych, który rozpoczął się w 2008 roku. Po załamaniu gospodarczym dysproporcje w wynagrodzeniach zaczęły się pogłębiać. Jak dowodzi autor publikacji, w 2000 roku średnie roczne zarobki w Polsce stanowiły 17,2 proc. średnich zarobków w Niemczech, a w 2008 roku 31,9 proc. Natomiast w 2010 roku było to już niespełna 30 proc., a w 2015 roku 25,1 proc. Podobne zależ-

ności odnotowano także m.in. w Czechach i na Węgrzech. Zdaniem ekonomisty kryzys poskutkował gwałtownym zahamowaniem wzrostu zarobków i utrwaleniem modelu konkurencyjności opartym na niskich wynagrodzeniach.

W odniesieniu do PKB

Udział płac w PKB w krajach Europy Środkowej i Wschodniej jest średnio o siedem

punktów procentowych niższy niż w Europie Zachodniej. W dodatku udział płac w PKB cały czas zmniejsza się w większości państw regionu, a spadek najbardziej widoczny jest w Polsce. W 1995 roku wskaźnik ten wynosił 65,8 proc., natomiast 2015, 53,9 proc. Na drugim miejscu znajdują się pod tym względem Węgry, gdzie odnotowano spadek z 65,9

do 55,7 proc. Umiarkowany spadek udziału płac w PKB wystąpił również w Estonii i na Łotwie. Natomiast na Litwie, w Czechach i na Słowacji wskaźnik ten jest najniższy i analogicznie wynosi 52, 51 i 49 proc. Równocześnie jak wynika z opracowania, nie ma żadnych dowodów, które wskazywałyby, że spadek udziału płac w PKB przyniósł tym krajom

jakiegokolwiek korzyści np. w postaci zwiększenia inwestycji zagranicznych.

Silne związki, wyższe płace

W ocenie dr. Béla Galgóczi jedną z przyczyn niskich wynagrodzeń w regionie jest niewysoki stopień uzwiązkowienia. - Kraje Europy Środkowej i Wschodniej, z wyjątkiem Słowenii, mają najniższy stopień uzwiązkowienia i objęcia układami zbiorowymi pracy w całej UE, który w dodatku z każdym rokiem jeszcze bardziej spada – podkreśla autor raportu. Zaznacza także, że w wielu krajach UE np. w Niemczech sytuacja jest odwrotna. W państwach Europy Zachodniej działają silne związki zawodowe, a kwestie pracownicze m.in. dotyczące wysokości wynagrodzeń regulowane są w ramowych porozumieniach. Autor przekonuje również, że gdyby nie inwestycje zagraniczne i migracja zarobkowa do Europy Zachodniej wynagrodzenia w regionie byłyby jeszcze niższe.

Montownie dla bogatych państw

Utrzymywanie niskich płac w państwach Europy Środkowo-Wschodniej zamyka region w podległej i zależnej roli w międzynarodowym podziale pracy opartej na działalności montażowej i dostawczej o niskiej wartości dodanej i bez perspektyw dalszego rozwoju. Szansą na odwrócenie tego trendu mogłoby być jedynie uznanie kwalifikacji pracowników zatrudnionych w państwach regionu i przyzwolenie na wzrost wynagrodzeń, co umożliwiłoby bardziej selektywne decyzje inwestorów, a w konsekwencji zmiany w strukturze gospodarczej tych państw.

AGNIESZKA KONIECZNY

Autopromocja



Chcesz łatwiejszego dostępu do usług oferowanych przez NSZZ Solidarność?

Złóż wniosek o nową legitymację członkowską

Osoby, które są zainteresowane uzyskaniem elektronicznej legitymacji związkowej powinny skontaktować się z przewodniczącym organizacji związkowej w swoim zakładzie pracy

lub z Tomaszem Cichonem z Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 661 886 200, email: t.cichon@solidarnosckatowice.pl

W przededniu Wszystkich Świętych związkowcy ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności wspominają koleżanki i kolegów, którzy odeszli do wieczności. Odwiedzają cmentarze, modlą się nad ich grobami i zapalają znicze.

Nie umiera ten, kto jest w naszej pamięci

1 listopada oddamy hołd wszystkim zmarłym związkowcom z Solidarności. Każdy z nich pozostawił wśród nas cenną część siebie. Pamiętamy ich jako znakomitych działaczy związkowych, świetnych przyjaciół i kolegów. Wszyscy odeszli za wcześnie, nie w porę. Śmierć każdego z nich była dla nas bardzo trudnym doświadczeniem.

Dla związkowców ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności wciąż bolesnym ciosem jest niedawne odejście Marka Ostrowskiego, przewodniczącego Regionalnej Komisji Rewizyjnej Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, wieloletniego przewodniczącego związku w kopalni Anna i członka władz górniczej Solidarności. Zmarł 28 września. We wspomnieniach związkowców „Ostry” pozostanie prawdziwym ideowcem z solidarnościowym kręgosłupem i jednym z najtwardszych negocjatorów. Był również bardzo dobrym, ciepłym człowiekiem, na którego zawsze można było liczyć.

30 grudnia 2016 roku zmarł Longin Komołowski, uczestnik strajków na Wyrzysku w 1970 i 1980 roku, przewodniczący Zarządu Regionu Pomorze i członek władz krajowych Solidarności. Był też posłem, ministrem pracy i wicepremierem



Foto: pixabay.com/CCO

w rządzie Jerzego Buzka. Był także wielkim społecznikiem zawsze oddanym sprawie najbardziej potrzebujących. W Solidarności do perfekcji opanował sztukę mediacji. Jako mediator do końca swoich dni budował mosty dialogu i godził zwaśnione strony.

Człowiekiem, który łączył, a nie dzielił, był również Tadeusz Jedynak, legenda Solidarności. Jeden z przywódców górniczych strajków w Jastrzębiu-Zdroju w 1980 roku i sygnatariusz historycznego Porozumienia Jastrzębskiego, które gwarantowało lepszy

byt pracownikom w całej Polsce. To właśnie jego zasługą są wolne od pracy soboty i niedziele w całym kraju. Był znakomitym organizatorem i negocjatorem. Zmarł 31 maja po ciężkiej chorobie.

W okresie ostatniego roku do wieczności odeszli też

m.in. Wiesław Różański, przewodniczący związku w Konsorcjum Ochrony Kopalń w Brzeszczach, Paweł Drodowski, sekretarz Solidarności w kopalni Kazimierz-Juliusz w Sosnowcu, Józef Zaniewski, szef związku w spółce Kopex Machinery w

Rybniku, Zbigniew Ociepa, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność. Wszyscy oni pozostaną w naszej pamięci. Jesteśmy wdzięczni za to że mogliśmy ich w życiu spotkać.
BEATA GAJDZISZEWSKA

Rocznica śmierci kapelana Solidarności

19 października w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie związkowcy z Solidarności z całej Polski upamiętnili 33. rocznicę śmierci swojego kapelana. Na rocznicowej mszy świętej obecna była liczna reprezentacja z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Nabożeństwo pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Archidiecezji Warszawskiej Piotra Jareckiego rozpoczęło bicie dzwonu „Jerzy”, znajdującego się nieopodal grobu męczennika. W homilii bp Jarecki podkreślał, że bł. ks. Jerzy jest dla wiernych przykładem misji Kościoła, bo uczył każdego z nas, byśmy byli głosem samego Boga. Przypominał, że w swoich naukach ks. Jerzy zalecał, byśmy nigdy nie zawierali niedozwolonych kompromisów, nie bali się cierpienia i w imię prawdy potrafili poświęcić swoje życie. – Wychodził do wszystkich ludzi, zwłaszcza ludzi potrzebujących. Nie pytał, czy ktoś wierzy, czy nie wierzy, ale torował do ich serc drogę jednemu Zbawicielowi człowieka. Dziękujemy ks.



Foto: TGutry – Tygodnik Solidarność

Jerzemu za to, że łaska, którą otrzymał zaowocowała i w bardzo trudnych warunkach życia okazał wierność Chrystusowi – podkreślał biskup.

Rocznicowe uroczystości zakończyła litania do bł. księdza Jerzego Popiełuszki i modlitwa o jego rychłą kanonizację. Wierni oddali też hołd znajdującym się

w świątyni relikwiom błogosławionego. Przez cały dzień wartę honorową przy grobie męczennika pełniły poczty sztandarowe z Solidarności.

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko został zamordowany 19 października 1984 roku przez funkcjonariuszy SB z IV Departamentu Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych. Po porwaniu i brutalnym pobiciu wrzucili księdza do Wisły w okolicach tamy we Włocławku. W 2010 roku ksiądz Jerzy został beatyfikowany. 20 września 2014 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny kapelana Solidarności.

BG

Pomnik ks. Jerzego

Przy kościele pw. Świętej Trójcy w Będzinie stanął pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. Do świątyni wniesione zostały również relikwie kapelana Solidarności. Uroczystości odbyły się 19 października, w 33. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego.

Błogosławieństwo pomnika poprzedziła uroczysta Eucharystia, podczas której do będzińskiego kościoła w procesji wniesione zostały relikwie pierwszego stopnia – fragment kości bł. ks. Jerzego.

– Dziękujemy Panu Bogu za to, że zechciał nam dać wielkiego patriotę, którego nauki dla Polaków są dzisiaj także aktualne. Daj nam naśladować przykład jego życia i kierować się jego wskazaniem. Prosimy Boga, aby bł. ksiądz Jerzy jak najszybciej stał się świętym – mówił w homilii biskup Diecezji Sosnowieckiej ks. Grzegorz Kaszak.

Duchowny m.in. przypomniał motto duszpasterskiej posługi kapelana Solidarności: zło dobrem zwyciężaj. Zacytował jego słowa: „Aby

zło dobrem zwyciężać nie wolno w żadnej sytuacji walczyć przemocą. Chcesz zwyciężać zło, zacznij od siebie. Bądź dobrym człowiekiem. Zwyciężać zło dobrem, to zachować wierność prawdzie”. Podkreślił też, że dla ks. Jerzego ogromną wartość stanowiła praca ludzka. W ślad za nim przestrzegł jednak, że człowiek nie może być jej niewolnikiem, bez życia osobistego i duchowego.

W uroczystościach wzięło udział kilkadziesiąt pocztów sztandarowych Solidarności z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. – Szczęść Boże Solidarność. Dobrze, że tu jesteście. Róbcie swoje i się nie dajcie – powiedział do związkowców bp Grzegorz Kaszak.

Pomnik bł. ks. Jerzego stanął przy kościele z inicjatywy proboszcza parafii ks. kanonika Andrzeja Stępnia, który w 1984 roku podczas święceń kapłańskich wybrał go na swojego duchowego patrona. Obejmując w 2000 roku probostwo w parafii Świętej Trójcy zawierzył ją opiece ks. Jerzego i polecił jego błogosławieństwu.

BEA

Łukasz Woćławek

CDO24



Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Przeniesienie pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce

Spore kontrowersje w doktrynie i praktyce prawa pracy budzi autonomiczna regulacja prawa samorządowego jaką jest przeniesienie pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce. W myśl art. 22 ustawy o pracownikach samorządowych:

1. Pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, można na jego wniosek lub za jego zgodą przenieść do pracy w innej jednostce, o której mowa w art. 2, w tej samej lub innej miejscowości, w każdym czasie, jeżeli nie narusza to ważnego interesu jednostki, która dotychczas zatrudniała pracownika samorządowego, oraz przemawiają za tym ważne potrzeby po stronie jednostki przejmującej.
2. Przeniesienia dokonuje się w drodze porozumienia pracodawców.
3. W przypadku przeniesienia pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, do innej jednostki jego akta osobowe wraz z pozostałą dokumentacją w sprawach związanych ze stosunkiem pracy przekazuje się do jednostki, w której pracownik ma być zatrudniony.

Cytowany przepis dotyczy możliwości przeniesienia urzędnika samorządowego do innej jednostki organizacyjnej. Co istotne odnosi się on wyłącznie do pracowników samorządowych zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych.

Opisana instytucja nie dotyczy zatem innych pracowników samorządowych tj. doradców i asystentów, a także pracowników zatrudnionych na stanowiskach pomocniczych i obsługi. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 22 ustawy o pracownikach samorządowych zmianie ulega nie tylko treść stosunku pracy (tak jak ma to miejsce w powszechnym prawie pracy na podstawie art. 42 k.p.), ale przede wszystkim podmiot zatrudniający (pracodawca). Warunkiem zastosowania omawianej instytucji przeniesienia urzędnika do innej jednostki jest jednak zgoda pracownika. Przepis stanowi wyjątek, że przeniesienie to następuje wyłącznie na wniosek lub za zgodą pracownika. Tym opisana regulacja różni się od przewidzianej w art. 23 ustawy o pracownikach samorządowych instytucji przeniesienia pracownika samorządowego do pracy na innym stanowisku w przypadku reorganizacji jednostki.

Przeniesienie może nastąpić do jednostki organizacyjnej zlokalizowanej w tej samej lub innej miejscowości. W świetle komentowanego przepisu chodzi oczywiście o inne samorządowe jednostki organizacyjne, przy czym nie ma tu zawężenia do jednostek organizacyjnych tej samej jednostki samorządu terytorialnego (gminy, powiatu, województwa). A zatem przeniesienie, o jakim mowa, może nastąpić zarówno pomiędzy różnymi szczeblami jednostek samorządowych, jak i do jednostek tego samego szczebla (np. do jednostki organizacyjnej innej gminy, powiatu czy województwa). Przesłankami decyzji pracodawców o wyrażeniu zgody na przeniesienie są: brak przeciwwskazań z punktu widzenia ważnego interesu jednostki, która dotychczas zatrudnia danego pracownika samorządowego, oraz ważne potrzeby po stronie pracodawcy przejmującego. W praktyce wiążącej oceny spełnienia powyższych przesłanek dokonują kierownicy jednostek (A. Rycak, Ustawa o pracownikach samorządowych Komentarz, wyd. II, WK 2016).

Omawiana regulacja realizuje cele ustawy o pracownikach samorządowych, jakimi było „stworzenie podstaw do zbudowania sprawnego i profesjonalnego wykonywania zadań przez samorząd terytorialny” oraz „spójnego zarządzania zasobami ludzkimi w administracji samorządowej” (uzasadnienie projektu ustawy, Sejm RP VI kadencji, nr druku 752). Wyrazem tego jest uzależnienie przeniesienia pracownika samorządowego do pracy w innej jednostce nie tylko od jego wniosku lub zgody, ale przede wszystkim od nienaruszenia ważnego interesu jednostki dotychczas zatrudniającej pracownika oraz istnienia ważnych potrzeb po stronie jednostki przejmującej.

Bardzo trafnego podsumowania przedmiotowej materii dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 12.06.2013 roku sygn. akt I PK 2/13 – przeniesienie pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku urzędniczym do pracy w innej jednostce samorządowej w drodze porozumienia pracodawców na podstawie art. 22 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 223, poz. 1458 ze zm.) nie powoduje rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą dotychczasowym i nawiązania nowego stosunku pracy z jednostką, w której pracownik ma być zatrudniony. Zmiana pracodawcy dokonywana w trybie art. 22 ustawy z 2008 roku o pracownikach samorządowych następuje w ramach tego samego stosunku pracy, który podlega jedynie modyfikacji, między innymi w zakresie podmiotu zatrudniającego, a tego ustawowego skutku nie niweczy zawarcie nowej umowy o pracę z pracownikiem samorządowym przeniesionym w omawianym trybie do innej jednostki samorządowej.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Pożegnanie Reginy Barczyk

19 października odeszła Regina Barczyk, zasłużona działaczka opozycji antykomunistycznej, członek Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zmarła wieku 90 lat.

– Pani Regina była najstarszą osobą w naszym Stowarzyszeniu. To była wielka patriotka bardzo aktywna społecznie. Była też dzielną kobietą, o czym świadczy jej działalność opozycyjna. W ostatnich latach opiekowali się nią przyjaciele z zabrzańskiej Solidarności – mówi Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Podczas II wojny światowej Regina Barczyk pracowała przymusowo w kopalni ołowiu i rudy cynku w Bytomiu. Po wojnie ukończyła studia na Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze-Rokitnicy. W 1961 roku uzyskała II stopień specjalizacji z neurologii. W latach 1977-1978 współpracowała z Komitetem Obrony Robotników. We wrześniu 1980 roku współorganizowała Solidarność w zabrzańskiej służbie zdrowia. Po 13 grudnia 1981 roku m.in. kolportowała wydawnictwa podziemne, w jej domu odbywały się spotkania zabrzańskiej opozycji. Udzielała też pomocy medycznej represjonowanym. 3 marca 1985 roku została zatrzymana przez SB. – Za działalność opozycyjną sąd skazał ją na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 4 lata oraz grzywnę – informuje Karasiński.

Po wyjściu na wolność Regina Barczyk została skierowana do pracy w poradni w Knurowie na warunkach początkującego lekarza. W wolnej Polsce przez wiele lat pracowała w Górnicy Zespole Opieki Zdrowotnej w Zabrze. W latach 1989-1990 była członkiem zabrzańsko-gliwickiego Komitetu Obywatelskiego Solidarności. Przez jedną kadencję pełniła funkcję radnej Zabrze. Na emeryturę przeszła w 1995 roku. Za działalność opozycyjną została uhonorowana odznaczeniami państwowymi. W 2009 roku otrzymała Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a w czerwcu 2017 roku medal Pro Patria.

BG

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

REGINY BARCZYK

zasłużonej działaczki Solidarności

Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz

Z ogromnym smutkiem
pożegnaliśmy naszego Przyjaciela

KRZYSZTOFA PRZETAKIEWICZA

W trudnych chwilach łączymy się w żałobie

z Rodziną i Bliskimi Krzysztofa

oraz składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

koleżanki i koledzy
z Solidarności PKP CARGO S.A.

Po śmierci

REGINY BARCZYK

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

przekazuje
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Z głębokim żalem żegnamy naszą Koleżankę

REGINĘ BARCZYK

Najszczerze kondolencje oraz zapewnienia o modlitwie
w Jej intencji

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
koleżanek i kolegów ze Stowarzyszenia Represjonowanych
w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

przekazuje
przewodniczący Eugeniusz Karasiński

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnosckatowice.pl

tygodnik@solidarnosckatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 25.10.2017 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **W MINIONYM TYGODNIU** NA naszej za przeproszeniem scenie politycznej działo się tak niewiele, że nieszczęśliwi dziennikarze w akcie desperacji chwytali się wszystkiego jak przysłowiowy tonący nieodzownej brzytwy. Tak było np. przy okazji kolejnych spotkań prezydenta ze złowrogim Kaczafim w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości, które tzw. media głównego nurtu tłukły bez opamiętania przez kilka dni. Skoro nie było widać ani słycać, co dzieje się w środku wszyscy skupili się na tym co widać było, czyli jak Prezes wchodzi do Pałacu Prezydenckiego. Jedni oburzali się, że prezydent nie wyszedł przywitać go w drzwiach, a kiedy przy kolejnym spotkaniu to zrobił, inni zaczęli oburzać się, że głowa państwa wita z takimi honorami „szeregowego posła”. Nam pozostaje tylko oburzyć się na to, że można się oburzać takimi pierdołami.

» **OSTATECZNIE ZLITOWAŁA SIĘ** nad mediami premier Beata i zapowiedziała, że z okazji drugich urodzin jej rządu ma zamiar nieco przewietrzyć ministerialne gabinety. No i się zaczęło. Wszyscy rozpisują się kto z rządu wyleci na pewno, kto może być spokojny o swój stołek, a losy czyjej posady będą ważyć się do ostatniej chwili. Nas najbardziej rozbawił jeden z portali, którego twórcy wydają także pewien znany tygodnik rybacki. Otóż portal ów wysłał na posiedzenie rządu fotoreportera z poleceniem, aby zrobił zdjęcia wszystkim ministrom. Następnie wysmażyli na podstawie tego materiału sążnisty artykuł. Jego autor dowodzi, że ministrowie, którzy ładnie wyszli na zdjęciach w rządzie zostaną, a ci



Foto: wiocha.pl

ze smutnymi minami z niego wylecą. Szkoda, że autor niniejszego tekstu nie widział naszych min po przeczytaniu swojego dzieła. Chociaż z drugiej strony może i dobrze. Nie wyczytałby z nich dla siebie nic przyjemnego.

» **PO WIELU MIESIĄCACH NIEBYTU** medialnego, na łamach portali internetowych pojawił się nieodżałowany ex-prezydent Gajowy. Jeden z tabloidów donosi, że Broniek chce przerwać polityczną emeryturę i zostać europoseł. Anonimowy rozmówca tabloidu, ponoć z kręgów decyzyjnych peło, twierdzi, że Broniek bardzo chce, peło może i też by chciał, ale nie wie jak u Gajowego z

językiem angielskim. No jak to jak? Tak samo jak z polskim. Każda wypowiedź Bronka to dla rozmówcy trochę „bulu”, ale za to nie zabraknie też „nadzieji”, że na koniec będzie zabawnie.

» **W TYM TYGODNIU NIE PISZEMY** o konwencji peło, podczas której Grzech Schetya obiecał 500 + na każde dziecko, 13 emeryturę, podwyżki w służbie zdrowia, wyższą kwotę wolną od podatku i wiele, wiele innych fajnych rzeczy, które na bank wszyscy dostaniemy, jak tylko peło wygra wybory. Skoro Scheta wyśmiali już nawet w Newsweeku, to nam zwyczajnie się nie chce.

GOSPÓDZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Przychodzi do baby sprzedawca odkurzaczy, stawia odkurzacz na podłodze, podłącza do prądu i mówi:
– Zjem każdy paproch, którego nie wciągnie to supernowoczesne urządzenie.

Na to baba:

– Życzę panu smacznego. Od dwóch dni nie ma prądu.

Telefon w hotelowej recepcji:

– Dzień dobry, dzwonię z pokoju 303. Moglibyście przysłać kogoś z obsługi? Kłóczę się właśnie z żoną i zagroziła, że wyskoczy przez okno.

– Przepraszam, ale to państwa prywatny problem.

– Tak, zgoda, ale to cholerna okno się nie otwiera, a to już wasz problem.

Siedzi facet na brzegu Nilu i łowi ryby. Upał, skwar, duchota, a tu jeszcze ryby nie biorą. Siedzi godzinę dwie i nic. Po jakimś czasie podpytywa leniwie krokodyl i pyta:

– Co, gorąco?

– Uhm...

– I duszno?

– Uhm....

– A pophywać nie masz ochoty?

Skąd się biorą kamienie w nerkach? Spadają z serca.

Dwóch zawianych facetów idzie ulicą. Nagle jeden z nich pyta tego drugiego:

– Ty, a właściwie to gdzie ty mieszkasz?

Drugi odpowiada: Widzisz tamten blok pomalowany na brązowo?

– Tak.

– A widzisz tam na piątym piętrze, co się pali światło?

– Tak.

– To jest moje mieszkanie. A widzisz tę blondynę tam na balkonie?

– Tak.

– To moja żona. Widzisz tego faceta, co ją od tyłu obejmuje?

– Tak.

– To ja.

Idzie prezes dużej firmy ulicą, kiedy łapie go za rękaw żulik i mówi:

– Prezesie, pan da 100 rubli!

– A na co?

– Kupię wódki, narąbuję się i będę spać pod płotem.

Prezes wyciąga komórkę i dzwoni do kadrowej:

– Halo? Proszę wywalić głównego księgowego, ja tu uczciwego człowieka znalazłem!

– Dlaczego zatrudnia pan tylko żonatych mężczyzn?

– Są przyzwyczajeni do poniżej i obelg i nie spieszy im się, żeby o czasie wychodzić z roboty.

Mój sąsiad jest niesamowity. Wiecie o której do mnie wczoraj przyszedł? O drugiej w nocy! On jest jakiś nienormalny.

– Miał szczęście, że jeszcze nie spałem i grałem na perkusji

Do egzaminatora w ośrodku ruchu podchodzi męczącyzna:

– Wie pan jutro mój syn zdaje egzamin na prawo jazdy... ale pewnie nie zda.

Na to egzaminator:

– A założy się pan o 3 tysiące, że zda?

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218